# Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

**№ 44.**

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

## WTOREK 24 Lutego 1847 roku.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Bar. do 0° R. w miar. paryz. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 22 | 6 | 27" 5"' 021 | + 2° 4 | 2. 28 | ZPł. Zachodni mocny | Pochmurno | w nocy i rano Wicher z wiatrem ZPł. Zachodnim Deszcz Wicher |
| | 2 | 4, 448 | + 4, 4 | 1 88 | Zachodni ,, | Pogoda z Chmurami | |
| | 10 | 3. 781 | + 0. 8 | 2 12 | ZPł. Zachodni ,, | Pochmurno | |

## Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W gazecie naszéj wczorajszéj, pod artykułem z Krakowa, na stronnicy 2 szpalcie 1 wierszu 25 od góry, zaszła pomyłka druku w zacytowaniu daty gazety powszechnéj niemieckiéj lipskiéj, to jest, że zamiast: 5 i 18 lipca, powinno być: 5 i 18 *stycznia*, którą niniejszém prostuje się.

## Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 17 *Lutego.* —

Nadesłane przez konsulat angielski ogłoszenie, poniżéj umieszczone, jako nader interesujące mieszkańców Królestwa, pospieszamy podać do powszechnéj wiadomości.

„Podpisany Konsul N. Królowéj W. Brytanii w Królestwie Polskiem, z polecenia oraz w imieniu rządu tejże N. Królowéj, w myśl dwóch uchwał parlamentu, któréj pod dniem 26 stycznia 1847 roku królewską sankcyę zyskały, zawiadomia:

„1) Iż od daty tychże dwóch uchwał aż do 1 września r. b. wszelkie gatunki zboża i mąki zagraniczne wpuszczane będą na użytek kraju, do wszystkich portów połączonego Królestwa jako też i wyspy Man, z uwolnieniem od opłat:

„2) Iż przez tenże sam powyższy przeciąg czasu, namienione płody zagraniczne, oraz zboże indyjskie (mais), ryż i kartofle mogą być wprowadzane na statkach zagranicznych, do wszystkich portów Anglii, Irlandyi, Szkocyi i wyspy Man.

W Warszawie, d. 11 Lutego 1847 r.

Gustaw du Plat, pułkownik "

— *Paryż* 7 *Lutego.* —

Hrabia Moltke wręczył królowi list własnoręczny króla duńskiego, uwierzytelniający go jako posła nadzwyczajnego Danii przy dworze tutejszym.

Margrabia de Ferryer la Vayer, wysłanym został do Lizbony jako sekretarz poselstwa; poprzednio był on sekretarzem poselstwa w Chinach.

*Morning Chronicle* donosi, że zamiana not pomiędzy gabinetem francuzkim a angielskim ma być rychło ukończoną. *Journal des Déb.* powtarza tę uwagę i dodaje: „Musimy z wdzięcznością wspomnieć o pośpiechu, z jakim lord Palmerston usłuchał rady lorda Aberdeen, który życzył sobie w izbie wyższéj położenia końca zamianie not pomiędzy obydwoma gabinetami. Lepiéj późno jak nigdy."

*Journal des Debats* dziś pomiędzy najnowszemi wiadomościami donosi w krótkości o urządzeniu stanów, nadanym patentem króla pruskiego z daty 3 lutego.

Kiedy cena zboża we Francyi tak bardzo w górę poszła, cena mięsa na 5 głównych targach bydła we Francyi nader mało się podniosła w porównaniu z 1845 rokiem, co dowodzi, że zamiłowanie w pokarmach mącznych zbyt jest wielkiém, by lud mógł korzystać z pokarmów mięsnych, chociaż stosunkowo tańszych. W wielu miejscach cena mięsa o 100 pCt. jest tańszą jak cena chleba.

*Courrier français* donosi, że król wysp Sandwich mianował 4ch sprawujących interesa jego królestwa, w Francyi, Anglii, Stan. Zjed. i Holandyi.

Posiedzenia zajęły interperllacye o kwestyach zagranicznych w mowie tronowéj nie wspomnianych. Pan de Quatrebras zwrócił uwagę izby na położenie chrześcian w Syryi, ale na wniosek pana Guizot kwestyę tę odroczono. Pan St. Marc de Girardin wywołał objaśnienia pana Mackau z powodu Otaheiti, które zadowolniły izbę, jak się zdaje. Pan Guizot zapytany o wynadgrodzenie Pritcharda oświadczył, że nie wie jak się ma ta sprawa.

— *Londyn* 5 *Lutego.* —

Lord Jerzy Bentinck w mowie, która trwała dwie godzin i od wszystkich stronnictw dość ochotnie była przyjętą, rozwinął projekt żąda-

jący pożytecznego zajęcia ludu w Irlandyi przez zakładanie kolei żelaznych. W tym celu przedstawił izbie bil i podał summę do wykonania tegoż konieczną na 16 milionów f. st. Jakkolwiek dziś już 500,000 ludzi potrzebują nadzoru 11,587 urzędników na koszcie rządu, to przecież położenie kraju nie jest tak nieszczęśliwem, byśmy mieli się zrzec nadziei w skuteczność jakiejkolwiek pomocy. On bowiem sądzi, że usunięcie trudności głównie osiągnąć można założeniem nowych kolei żelaznych. Lord Bentinck dla poparcia swego planu powołał się na sprawozdanie komissyi badawczéj z 1836 roku, do której należeli panowie Hudson, Stefenson i Ling. Z 1582 mil kolei żelaznych dla Irlandyi zatwierdzonych, dotąd wybudowano zaledwie 122 a 156 mil w robocie zostaje, kiedy w Anglii ukończono 2600 a 4,690 już są blizkiemi ukończenia. Główny powód tego w braku pieniędzy; dla tego rząd musi tutaj wystąpić z swem współdziałaniem a mianowicie kompaniom dwie trzecie kapitału za taki sam procent zaforszusować, jaki sam musiałby płacić pożyczającym. Procent ten ma wynosić $3\frac{1}{2}$ a mowca starał się dowieść, że każda kolej irlandzka więcéj przyniesie. W tym celu ma być mianowaną osobna komissya kolei żelaznych, dla rozważenia stósowności tych planów. Wskutek tego systematu właściciele akcyj będą mogli użyć dwie trzecie części tego kapitału na polepszenie gruntu i wielka liczba robotników znajdzie zajęcie. Rękojmia leży w przyszłych kolejach żelaznych, których hypoteka jest pewniejszą jak gruntowa. Lord Bentinck oświadczył, że nie ma żadnego zamiaru rywalizowania z planami lorda John Russel i plan swój od trzech miesięcy wyrobiony dla tego tylko naumyślnie dotąd zwlekał. Obliczył daléj, że w ten sposób 120000 ludzi, a licząc w to ich rodziny, 550,000 osób znajdzie utrzymanie. Dalej szczegółowo obliczył, że wynikłe ztąd ulepszenia rocznie przyniosą 23 miliony f. st. Oprócz tego wskutek wyżywienia 550,000 indywiduów kassa ubogich otrzymuje 22,500 f. st. Nakoniec kapitały angielskie do kraju wpłyną i obliczył, że właścicielom rolnym dostanie się ztąd 1,250,000 a wieśniakom 250,000 f. st. Mówca wcale nie dzielił opinii, że pożyczka z 16 milionów funtów st. obniży bardzo papiery i zmniejszy ruch na targu pieniężnym, jeżeli tylko summa ta, jak to miało miejsce przy wypłacaniu wynadgrodzeń za emancypacyę niewolników, w trzech miesięcznych ratach ściągniętą zostanie. Owszem dowodził on, że te 16 milionów f. st., do których się jeszcze doda 8 milionów danych przez komissyę, powiększą bardzo dochody państwa, powiększając konsumcyę. Procenta pożyczki mają się rozpoczynać od chwili otrzymania forszusu. W końcu chwalił mocno charakter ludu irlandzkiego i oświadczył, że jakkolwiek jest saxonem, jednakże ręczy za prawość irlandczyków. — Lord John Russel oddawał hołd zdolnościom i miłości kraju, jakich lord Bentinck dał dowody. Podobny plan miał także lord Morpeth, przez co rząd zyskiwał rozleglejszą kontrolę nad kolejami żelaznemi. Co do planu lorda Jerzego Bentinck oświadczył, że nie uważa za stósowne, by rząd zajmował się rozdawaniem kapitałów. Już dawniej nie przyjął żądania kompanij irlandzkich o forszus 5 milionów, ponieważ ta summa właśnie najmniéj by pomogła najwięcéj cierpiącym okręgom. Nie ma jednak nic do przytoczenia przeciw przedstawieniu tego bilu, jednak zastrzega sobie głosowanie przeciw niemu w czasie drugiego odczytania. — Pan Roebuck głosował przeciw projektowi, ponieważ nie zatwierdza nigdy nakładania podatków na pracowity lud angielski w celu wykonania jakiego przedsięwzięcia. Już i dziś mnóstwo irlandczyków wspierają summami, których ogół więcéj wynosi jak połowa kosztów administracyi całego kraju, po odtrąceniu z budżetu procentów długu krajowego i jeszcze teraz chcą nas oskarżać o brak litości, gdy lud angielski tem cierpiący nie chce się gubić do ostatka, by irlandczykom dać pieniędzy, mięsa, piwa, na których jemu samemu zbywa. Daléj mowca z pewną goryczą dotknął osobistych uwag lorda Bentinck, następnie zaś oświadczył, że jeżeli izba zapomni o zasadzie, że prywatne kapitały same sobą kierować i wyrabiać się winny, on przedstawi projekt do prawa o zatwierdzenie summy dla cierpiących nędzę anglików, która to summa nie mało zaszkodzi żądaniom dla cierpiących nędzę irlandczyków. Plan lorda Bentinck albo jest dobrym sam w sobie albo też dobrym dla zniesienia panującéj nędzy. Lord John Russel dowiódł jego bezpożyteczności w drugim względzie, w pierwszym zaś plan ów głównie broniony jest przez dzisiejszą nędzę w Irlandyi, popierany pretensyami tamecznych właścicieli do wsparcia ze strony Anglii. Jeżeli kiedykolwiek przedstawionym został podobny bil apropryacyjny, wówczas przynajmniéj domagać się będzie, by żaden właściciel irlandzki nie miał udziału w tym rozboju. Dla tego należy natychmiast odepchnąć projekt przedstawienia podobnego bilu. Pan Hume potwierdził zdanie pana Roebuck, inni mówcy wznieśli głos za lordem Bentinck a szczególniéj wszyscy irlandzcy członkowie parlamentu, panowie Grattan, John O'Connell, Smith, O'Brien i t. d., którzy z namiętną gwałtownością wystąpili przeciw panu Roebuck. Nakoniec gdy lord kanclerz izby skarbowéj i pan Labouchere oświadczyli, że się sprzeciwiać będą temu bilowi w dalszych jego stadiach, lord Bentinck otrzymał pozwolenie przedstawienia go. Gdy lord Bentinck następnie stanął z bilem przed kratkami izby, pan Roebuck powstał z swego miejsca i z gwałtowną goryczą potępiać zaczął członków parlamentu za Irlandyę; ztąd wywiązał się spór, któremu mowca izby musiał położyć koniec zawołaniem do porządku. Bil zatem został wniesiony, po raz pierwszy odczytany, a drugie odczytanie

na przyszły czwartek odłożono. Jeden z najświeższych bilów dla Irlandyi (o pomocy dla potrzebujących tejże) przez komitet zatwierdzono a izba odroczyła się.

— *Konstantynopol* 20 *Stycznia*. —

Kwestya tunetańska, która nadała pewny ruch w stosunkach z dywanem prawie zupełnie już ucichła.

W zeszły poniedziałek sułtan udał się do Porty i miał mowę do ministrów; w której jak zwykle poleca im czynność, staranie, pamięć na jego ojcowskie zamiary dla ludu. Powodów szczególnych te odwiedziny żadnych nie miały; według dawno przyjętego zwyczaju, sułtan w dzień Nowego Roku udaje się do Porty, dziś wizyta została opóźnioną z powodu słabości kilkodniowéj W. wezyra.

Wiadomości z Mossul z dnia 4 b. m. donoszą o nowych okrucieństwach, jakich się dopuszcza Boder Chan bey na nestoryanach. Jeden z jego głównych dowódzców zrabował zupełnie mieszkańców w Abite, Konton i Thiari, ale tym razem naczelnik Kurdów mniéj był okrutnym i poprzestał na dobytku uciśnionych nie odbierając im życia. Nazim-Effendi, posłany przez portę jako komisarz dla zbadania ostatnich wypadków w téj stronie, bawi w Mossul i w krótce powróci do Konstantynopola; wówczas dopiero dywan coś stanowczego przedsięweźmie względem Bader Chan beya, ale do téj pory wrażenie temi wypadkami wywołane w Europie ostygnie, a Porta słuchająć tylko własnego interesu lub uczuć; może nie wystąpi zbrojnie przeciw Boder Chan beyowi.

Nowy szeik ul Islam za wstępem na urząd wydał Breve nie dowodzące wcale jego oświaty ani tolerancyi; wyklina strzemiączka u spodni i obuwie sznurowane i zabrania je nosić muzułmanom pod pozorem, że te wymysły cywilizacyi przeszkadzają do robienia pięciu ablucyj codziennie, przepisanych Koranem. Chodzi także podobno o inne jeszcze zmiany w kostiumie. Szeik ul-Islam zajmuje się w ten sposób rzeczami bardzo błachemi, które zupełnie sprzeciwiają się myślom prawdziwego postępu, objawianym codzień przez ministrów i sułtana.

W salonach Pera zajmowano się wielce sporem pomiędzy baronem de Behr, posłem belgijskim a panem de Wellesley, sprawującym interesa angielskie. W dniu Nowego Roku, poseł belgijski posłał panu Wellesley bilet a ten mu swego nie odesłał. Pan Behr napisał list żaląc się i prosząc o objaśnienia. Pan Wellesley oświadczył, że należy do tych osób, które, zapłaciwszy pewną summę na rzecz ubogich, uwalniają się od przyjmowania i oddawania wizyt, że nie posłał biletu żadnemu z swych kolegów i że tylko pan Behr o to się skarżył. To objaśnienie nie wydawało się dostatecznem panu Behr, zawiązała się korespondencya dyplomatyczna nowego rodzaju, a drwiący bilet pana Behr tak rozjątrzył sprawę, że musiano wezwać pierwszych członków ciała dyplomatycznego aby rzecz rozstrzygnęli. Nie można się było pogodzić, każdy chciał, by wilk został sytym i owca cała; wyroku nie wydano. Pan Wellesley oświadczył, że nie stąpi nogą do żadnego z swych kolegów, gdzieby mógł spotkać pana Behr, a to dla uniknięcia sceny. Nareszcie pan Stürmer, internuncyusz austryacki tak wymową swą poruszył tych panów, iż pan Behr cofnął list, którym pan Wellesley słusznie był obrażonym i przez cały wieczór u pana Stürmer obaj ci panowie udawali dla siebie wielką uprzejmość.

*P. S.* Dowiadujemy się właśnie, że sułtan kazał znieść targi niewolników, nieznosząc niewolnictwa.

— *Alexandrya* 19 *Stycznia*. —

W Kairze otrzymano z Mekki smutną wiadomość, że tamże wybuchła cholera pomiędzy pielgrzymami; w przeciągu 9 dni 15,000 osób padło ofiarą téj zarazy. Wice-król, obawiając się, aby cholera za powrotem pielgrzymów nie była do kraju wprowadzoną, jak to miało miejsce w roku 1832gim, zażądał od rady zdrowia przedstawienia sobie planu, jakby najstosowniéj kordon zdrowia na granicy rozciągnąć, aby Egipt od téj klęski zasłonić; rada oświadczyła, że ponieważ cholera nie jest chorobą zaraźliwą, kordon stałby się bezużytecznym. Pasza odpowiedział na to, że gdy nie żądał od mądréj rady zdania względem zaraźliwości, ale planu do stosowniejszego kordonu, takowych też bez żadnych dalszych uwag przedłożonym być winien.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 22 do dnia 23 Lutego.*

Szentpétery Józef ob., Jarosiński Paweł, z Galicyi; — Padechowicz Tomasz ob., Bzowski Teofil, Kobyliński Felix, Wielopolski Alexander, Tworzyański Władysław, z Polski; — Areo Ferdynand hr., Scholtysik Józef, Schubarth Karol, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Jarosiński Paweł ob., do Polski; — Kowalski Juliusz, Potocki Stefan hr., do Pruss.

# Doniesienie Urzędowe.

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU

*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Sylwestra Zeutarskiego, obywatela krajowego w Krakowie przy ulicy S. Anny pod L. 314 zamieszkałego, a do czynności téj przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 u swego pełnomocnika Franciszka Starzyckiego Adwokata prawne zamieszkanie mającego, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną realność w Kleparzu w gminie VIII. M. Krakowa pod L. 116 położona do Stanisława Tomaszewicza należąca, w połowie murowana a w połowie drewniana z

zabudowaniami i gruntem czyli ogrodem, która graniczy frontem na wschód i północ z drogą publiczną w ulicę Długą, od zachodu przez należący ogród z realnością Nr. 117 Jana i Elżbiety Papieżów własną i gruntami Krowoderskiemi, od południa z gruntami wsi Krowodrzy, a daléj ku wschodowi z gruntami Zgromadzenia Panien Sgo Franciszka w Krakowie pod L. 489 istniejącego i realnością Nr. 115 Tomasza i Tekli Waczków małżonków własną.

Zajęcie téj realności uskutecznił w dniu 28 Marca 1846 r. Ignacy Piekarski Komornik Sądowy, a to z mocy obligu urzędowego w Krakowie d. 20 Listopada 1844 r. przed Sebastyanem Korytowskim Notaryuszem przez Felixa Olfinowskiego na rzecz Sylwestra Zentarskiego na summę 2000 złp. z Stanisławem Tomaszewiczem solidarnie zeznanego, i na tejże realności dnia 23 Listopada 1844 roku w Księdze XXIII. dokumentów zaintabulowanego.

Cena i warunki zajętéj nieruchomości wyrokami Ces. Król. Trybunału Wydziału III. d. 9 Października 1846 r. i dnia 7 Stycznia 1847 r. zapadłemi prawomocnemi, ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa realności w Krakowie na Kleparzu przy ulicy Długiéj pod L. 116 w gminie VIII. miejskiéj ustanowiona jest na pierwsze wywołanie w summie złp. 14,000, która w braku licytantów na trzecim terminie do 2/3 części zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży 1/10 część ustanowionego szacunku na rękojmią to jest złp. 1,400, które w razie niedopełnienia któregokolwiek warunku utraci, i oprócz tego nieruchomość w mowie będąca niżéj sprzedaną będzie na niebezpieczeństwo i koszt tegoż nabywcy, od składania *vadium* Sylwester Zentarski jest wolny jako sprzedaż popierający.

3) Nowonabywca zapłaci podatki do Skarbu publicznego podług prawa i takowe z szacunku potrąci, równie jak i koszta licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, bez potrącenia jednak takowych z szacunku a to zaraz po wyroku takowe przysądzającym.

4) Widerkauffy i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania prowizyi po 5/100, które z summy szacunkowéj potrącone zostaną.

5) Nabywca od dnia kupna obowiązany tymczasowo opłacać prowizyje bez odwoływania się do nieukończonéj klassyfikacyi od tych summ Instytutowych i Skarbowych, które będąc prawomocnie w hypotece ubezpieczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyj uprzywilejowanych w 3/4 częściach najwyżéj zaofiarowanego szacunku, przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczem nadwerężone być nie mają.

6) Nabywca po dopełnieniu warunku 3 otrzyma dekret dziedzictwa.

7) Resztujący szacunek zostanie przy nieruchomości aż do skutku prawomocnego uporządkowania wierzycieli, wedle którego każdego wierzyciela użytecznie umieszczonego, nabywca zaspokoi z procentem 5/100 od daty nabycia.

8) Gdyby kto w ciągu dni 8 po stanowczém przysądzeniu 1/8 część wyżéj nad wylicytowany szacunek zaofiarował obowiązany jest takową złożyć w Depozyt Sądowy i dopełnić formalności prawem przepisanych.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi Cesar. Król. Trybunału M Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106, od godziny 10téj z rana zaczynając, za popieraniem Franciszka Starzyckiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

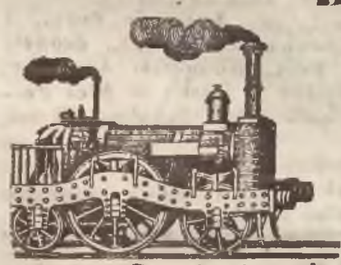
1. na dzień 7 Maja
2. na dzień 9 Czerwca } 1847 r.
3. na dzień 9 Lipca

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele rzeczowi, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą produkowali.

Kraków dnia 18 Lutego 1847 r.

*Syktowski.*

# Doniesienie prywatne.



## Górno-Szląska Kolej żelazna.

Dla ułatwienia wprowadzania zboża do Górnego Szląska, o ile to na naszéj kolei miejsce mieć będzie mogło, postanowiliśmy zniżyć frakt od zboża (we workach) z zagranicy naszą koleją żelazną prowadzonego, stanowiąc od dnia dzisiejszego cenę transportu na kolei żelaznéj od jednego Wispla czyli 24 szeflów jak następuje:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica i groch | z Mysłowic do | Wrocławia | 4 | talary | 15 | sgr. |
| detto dtto | z Gliwic „ | detto | 3 | „ | 20 | „ |
| Żyto . . . . | z Mysłowic „ | detto | 4 | „ | — | „ |
| detto . . . . | z Gliwic „ | detto | 3 | „ | 10 | „ |
| Jęczmień . . | z Mysłowic „ | detto | 3 | „ | 18 | „ |
| detto . . . | z Gliwic „ | detto | 2 | „ | 28 | „ |
| Owies . . . | z Mysłowic „ | detto | 2 | „ | 21 | „ |
| detto . . . | z Gliwic „ | detto | 2 | „ | 6 | „ |

W Wrocławiu dnia 19 Lutego 1847 roku.

***Dyrekcya.***